

KLIMATY

ŚW. ANNY

Nr 374 / 8 maja 2016 ISSN 2080-0010
Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Dz 1, 1–11

Pierwszą Księgę napisałem, Teofilu, o wszystkim, co Jezus czynił i czego nauczał od początku aż do dnia, w którym dał polecenia apostołom, których sobie wybrał przez Ducha Świętego, a potem został wzięty do nieba. Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym. A podczas wspólnego posiłku przykazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca: «Słyszeliście o niej ode Mnie – mówił – Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym». Zapytywali Go zebrani: «Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?». Odpowiedział im: «Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi». Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. I rzekli: «Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba».

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSYJNY

Ps 47, 2–3.6–7.8–9

Pan wśród radości wstępuje do nieba

Wszystkie narody, klaskajcie w dłonie,
radosnym głosem wykrzykujcie Bogu,
bo Pan Najwyższy i straszliwy,
jest wielkim Królem nad całą ziemią.

Bóg wstępuje wśród radosnych okrzyków,
Pan wstępuje przy dźwięku trąby.
Śpiewajcie psalmy Bogu, śpiewajcie,
śpiewajcie Królowi naszemu, śpiewajcie.

Gdyż Bóg jest Królem całej ziemi,
hymn zaśpiewajcie!
Bóg króluje nad narodami,
Bóg zasiada na swym świętym tronie.



DRUGIE CZYTANIE

Hbr 9, 24–28; 10, 19–23

Chrystus wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej świątyni, ale do samego nieba, aby teraz wstawić się za nami przed obliczem Boga, ani nie po to, aby się wielokrotnie sam miał ofiarować, jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą, gdyż w takim przypadku musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków, aby zgładzić grzech przez ofiarę z samego siebie. A jak postanowione ludziom raz umrzeć, potem zaś sąd, tak Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukaże się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują. Mamy więc, bracia, pewność, iż wejdziemy do Miejsca Świętego przez krew Jezusa. On nam zapoczątkował drogę nową i żywą, przez zasłonę, to jest przez ciało swoje. Mając zaś kapłana wielkiego, który jest nad domem Bożym, przystąpmy z sercem prawym, z wiarą pełną, oczyszczeni na duszy od wszelkiego zła świadomego i obmyci na ciele wodą czystą. Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę.

Oto słowo Boże

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Mt 28, 19a. 20b

Alleluja, Alleluja, Alleluja
Idźcie i nauczajcie wszystkie narody.
Ja jestem z wami przez wszystkie dni,
aż do skończenia świata.

EWANGELIA

Łk 24, 46–53

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimie. Wy jesteście świadkami tego. Oto Ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni w moc z wysoka». Potem wprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce, błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozolimie, gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga.

Oto słowo Pańskie

KOMENTARZ

Wniebowstąpienie Pana Jezusa jest niewątpliwie jednym z największych cudów jakie nam zostawił. Zbawiciel pokazuje nam w ten sposób kierunek naszego życia i nasze przeznaczenie do świętości. Wszyscy wiemy, że tu na ziemi, nie będziemy żyli wiecznie. Perspektywa odejścia z tego świata jest dla każdego człowieka trudna do przyjęcia.

Jezus pokazuje nam dziś, że po śmierci czeka nas życie, o którym On sam nas przekonuje. Wielu ludzi zapewne nam różne rzeczy obiecywało w życiu i czasem niewiele z tych obietnic się spełniło. Jezus nie tylko dotrzymał słowa, ale przypieczętował je własną męką i zmartwychwstaniem. Dlatego możemy Mu zaufać.

Jezus już widzi nas przy Ojcu. Widzi nas w życiu wiecznym, do którego jesteśmy powołani. Jego wstąpienie do nieba jest także obietnicą dla nas. „On wstępując do nieba, nie porzucił nas w ludzkiej niedoli, lecz jako nasza Głowa, wyprzedził nas do niebieskiej ojczyzny” – jak mówi nam prefacja o Wniebowstąpieniu. Bo przecież Jezus wrócił do domu Ojca, aby przygotować nam miejsce.

ks. dr Michał Dubicki



Z pamiętnika katolika ...

Tekst: **Maria Paszyńska**

Dziś na początku będzie politycznie, choć bez politykowania. Nie wiem czy słyszeliście kiedyś o mężczyźnie, który nazywa się José Mujica. Urodził się w 1935 r. na obrzeżach Montevideo, stolicy Urugwaju. Nie skończył szkoły średniej i niemal czternaście lat swojego życia spędził w więzieniu. Mieszka na farmie, jeździ rozklekotanym garbusem, a mimo to dziewięćdziesiąt procent swoich miesięcznych przychodów regularnie przeznaczają na pomoc ubogim. A, zapomniałam wspomnieć o jednej bardzo ważnej sprawie... jest prezydentem Urugwaju.

Urugwajczycy nazywają go czule „Pepe”, czyli tłumacząc na naszą ojczystą mowę – Józek. Prasa zachodnia przyczepiła mu etykietkę „najbiedniejszego prezydenta świata”, a on sam mówi o sobie tak: „*Nie jestem adwokatem ubóstwa. Jestem propagandzistą trzeźwego myślenia.*”

W następnych słowach na przykładzie własnego życia Pepe tłumaczy co rozumie pod tym pojęciem: „*Kiedy ja coś kupuję lub gdy Ty coś kupujesz, nie płacimy za to pieniędzmi. Płacisz godzinami swojego życia, które poświęciłeś, by na to zarobić. Różnica pomiędzy posiadaniem, a życiem jest taka, że życie jest jedyną rzeczą, której nie możesz kupić za pieniądze, a życie tylko się skraca...*”

Szczerze polecam Wam wysłuchanie całej wypowiedzi prezydenta Urugwaju, z której pochodzą powyższe cytaty. Nie jest to długie nagranie, trwa ok. 1,5 minuty, a daje poważnie do myślenia. Możecie je znaleźć na portalu www.deon.pl w artykule pt. *Mocne słowa najbiedniejszego prezydenta świata*.

Od razu po ich wysłuchaniu przypomniało mi się zdanie śp. księdza Jana Kaczkowskiego, który powiedział, że „*Zamiast ciągle na coś czekać – zacznij żyć, właśnie dziś. Jest o wiele później niż Ci się wydaje.*”

Zastanawiacie się pewnie dlaczego Wam o tym wszystkim mówię. Wszak zaczął się maj, drzewa kwitną, przyroda oszalała nas zapachami pełnymi słońca, nic tylko zalec wśród traw i oddać się radości życia. Do takiej aury zewnętrznej bardziej pasują pogodniejsze tematy.

Tyle, że obok nas jest wielu ludzi, którzy nie mogą się cieszyć wiosną. Wielu nawet jej nie dostrzega, tak są niekiedy przygnieceny swymi krzyżami, z którymi nie dają sobie po ludzku rady...

Kościół poświęca Maryi cały ten piękny, tryskający życiem i weselem miesiąc, by przypomnieć nam, że to od Niej mamy się nieustannie uczyć, m.in. opieki nad innymi, słabszymi, chorymi, samotnymi. „*By świat lepszy był,*

BY ŚWIAT LEPSZY BYŁ...

Kościół poświęca Maryi cały ten piękny, tryskający życiem i weselem miesiąc, by przypomnieć nam, że to od Niej mamy się nieustannie uczyć, m.in. opieki nad innymi, słabszymi, chorymi, samotnymi. „*By świat lepszy był, by w miłości żył*” jak głoszą słowa popularnej pieśni Maryjnej, musimy się nie tylko modlić (choć to jest nasze pierwsze i najbardziej podstawowe zadanie w tym świecie), ale i działać. Być rozmodleni jak Maryja i jak Ona aktywni w niesieniu pomocy bliźnim. Zamiast gonić za pieniędzmi, „*kupować coś nowego z pogardą dla starego*” (parafrazując prezydenta Urugwaju) czy karierą, dajmy coś z siebie, zajmijmy się wzorem Maryi tymi najmniejszymi, najbardziej potrzebującymi, opuszczonymi i niechciany. Wtedy świat realny stanie się lepszy.

Oglądaliście film animowany Walta Disneya pt. „Dzwonnik z Notre Dame”? Celowo pytam o bajkę, a nie o powieść Victora Hugo (znanej także pod tytułem „Katedra Najświętszej Marii Panny w Paryżu”), na której podstawie napisano scenariusz rzeźbionego filmu. Otóż w kreskówkowej ekranizacji główna bohaterka śpiewa utwór pt. „Modlitwa Esmeraldy” (dygresja: w polskiej wersji językowej piosenkę wykonuje Kasia Kowalska – w wolnej chwili przestuchajcie, gdyż wykonanie jest fantastyczne i przepięknie współgra z treścią), której słowami postanowiłam zakończyć dzisiejszy felieton, jednocześnie namawiając Was do zawierzenia Maryi. Zawierzenia totalnego, bez względu na Wasze mniemanie o samych sobie, położenie, okoliczności zewnętrzne. Ona zrozumie...

„Czy mnie słyszysz, Najłaskawsza
Czy jesteś, powiedz mi?
Czy w dobroci swej wysłuchasz,
Co w mym sercu tkwi?”

Może myślisz „Ty nędzarko,
Jak do mnie mówić śmiesz?”

Widzę twój twarz i myślę,
Że nędzarką byłaś też

Boże, nędzarzom
Chleb co dzień daj

Tym co w pogardzie

Po śmierci choć raj

Boże, łazarzom,
Daj nadzieję, bo

Gdy ty zawiedziesz,
To zbawi ich kto?

O nic nie proszę

Któż o to dba,

Gdy wokół tak wielu

Biedniejszych niż ja?

Boże, swym dzieciom,
Daj nadzieję, bo

Gdy ty zawiedziesz,
To zbawi ich kto?

Zbaw tych co znają rozpacz głosu”



Apostołowie wraz z Maryją trwali przez 9 dni na modlitwie w Wieczerniku czekając na przyście Ducha Świętego. To, co wydarzyło się gdy przyszedł, przerosło ich oczekiwania. Tak wielkich rzeczy Bóg dokonał i wciąż dokonuje. Chcemy tak samo trwać na modlitwie przez 9 dni poprzedzających Dzień Pięćdziesiątnicy. Codziennie jednocząc się na modlitwie o przemianę świata. Całego świata!

**„Niech zstąpi Duch Twój
i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!”**

Jak zmieniać świat? Trzeba wytrwałości w modlitwie wielu ludzi. Trzeba wiary. Duch Święty uczy nas modlitwy i On sam działa. Jesteś przez Niego zaproszony. Chodź z nami zmieniać świat. To tylko tyle i tak wiele.

Codziennie módl się razem z nami w jednej intencji - tej, która przypada na konkretny dzień.

Dalej możesz modlić się tak, jak chcesz. Podczas tej nowenny staraj się być cały czas w bliskiej relacji z Bogiem, jak Apostołowie z Maryją w Wieczerniku i prosić, aby Duch Święty przyszedł i przemieniał świat.

Dzień 1 (6 maja 2016):

Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, CAŁEJ ZIEMI! Prosimy, aby Twój Duch zstąpił na ziemię zniszczoną wojnami, niech zapamięta pokój. Jezu ufam Tobie!

Dzień 2 (7 maja 2016):

Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, CAŁEJ ZIEMI! Prosimy, aby Twój Duch zstąpił na ziemię, na której zabijane są dzieci nienarodzone i ochronił nas przed zabijaniem wszystkich niewinnych i bezbronnych. Jezu ufam Tobie!

Dzień 3 (8 maja 2016):

Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, CAŁEJ ZIEMI! Prosimy, aby Twój Duch zstąpił na ziemię, na której trwają prześladowania ze względu na wiarę, niech Twój Duch otoczy miłością prześladowców i prześladowanych. Jezu ufam Tobie!

Dzień 4 (9 maja 2016):

Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, CAŁEJ ZIEMI! Prosimy, aby Twój Duch zstąpił na ziemię, na której rozpadają się rodziny, prosimy o Twój Duch Pokoju i Wierności dla tych rodzin. Jezu ufam Tobie!

Dzień 5 (10 maja 2016):

Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, CAŁEJ ZIEMI! Prosimy, aby Twój Duch zstąpił na ziemię, na której wiele osób cierpi głód, natchnij rządzących Twoją mądrością, aby dobra współczesnego świata były sprawiedliwie dzielone. Jezu ufam Tobie!

Dzień 6 (11 maja 2016):

Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, CAŁEJ ZIEMI! Prosimy, aby Twój Duch zstąpił wśród ludzi będących w niewoli, uwikłanych w konflikty etniczne, a także wygnanych ze swoich domów lub swojej Ojczyzny, uwalniaj ich od nienawiści i obdarz miłością do swoich prześladowców, oraz daj skrucę i pragnienie nawrócenia prześladowcom. Jezu ufam Tobie!

Dzień 7 (12 maja 2016):

Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, CAŁEJ ZIEMI! Pragniemy, aby Twój Duch zstąpił na ziemię pogrążoną w grzechu nieczystości, aby Twój Duch oczyścił i ocalił nas wszystkich. Jezu ufam Tobie!

Dzień 8 (13 maja 2016):

Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, CAŁEJ ZIEMI! Prosimy, niech zstąpi Duch Twój na ziemię pogrążoną w cierpieniach ludzi doświadczających skutków terroryzmu, a także znajdujących się pod panowaniem systemów totalitarnych i poprowadzi ich ku Twojej wolności. Jezu ufam Tobie!

Dzień 9 (14 maja 2016):

Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, CAŁEJ ZIEMI! Prosimy, aby Twój Duch zstąpił w dusze ludzi będących w rozpacz, niewierzących w miłość, podejmujących próby samobójcze, aby zapalał w ich sercach światło nadziei. Jezu ufam Tobie!

Parafialna grupa Odnowy w Duchu Świętym zaprasza

ODDAĆ SIĘ W NIEWOLĘ MIŁOŚCI

Milenijny Akt Oddania Polski w Macierzyńską Niewolę Miłości za Wolność Kościoła w Polsce i na świecie z 1966 r. – był historycznym wydarzeniem. Stolica Apostolska przyrównała go potem do największego w dziejach naszego Narodu – do chrztu Mieszka, który dał początek chrześcijaństwu Polski. Nowe zawierzenie w 1050. rocznicę chrztu dokonane zostało w ubiegłą niedzielę.

3 maja br. minęło 50 lat od wypowiedzenia tego zawierzenia przez Episkopat pod przewodnictwem Prymasa Stefana kard. Wyszyńskiego.

Zamiar oddania Polski w niewolę Maryi za Kościół powszechny zrodził się w Komańczy w 1956 r., gdzie przebywał uwężony Prymas Stefan kard. Wyszyński, który pisząc Jasnogórskie Słuby Narodu, zarysował program Wielkiej Nowenny, przygotowującej obchody milenijne, razem z tym największym dokonaniem, czyli Aktem Oddania.

Na Konferencji Episkopatu Polski 2 kwietnia 1964 r. podjęto decyzję złożenia tego Aktu na Milenium. Ksiądz Prymas modlił się wówczas razem z biskupami: „Widzimy ogrom tęsknot i dążeń Kościoła. Wiemy, jak niewiele możemy uczynić, nie mając wolności. Dlatego pragniemy w wielkim zmaganiu się o wolność Kościoła wyproszyć ją właśnie przez to, że za Kościół Boży i za jego wolność oddajemy się Tobie, Maryjo, w niewolę”.

Słowo „niewola”, wzbudzało u Polaków zrozumiałe, negatywne skojarzenia w związku z trudnymi doświadczeniami z historii. Prymas Polski doskonale zdawał sobie z tego sprawę i w wielu przemówieniach, wystąpieniach cierpliwie tłumaczył właściwy sens zawierzenia.

Oddanie w niewolę

Y A. ^ { A ^ c] a } a A f i A c & } a a f u j i A i a
U i { a e y : ^ . ^ . a p o w i e d z i a j a E « > Y g h a m i
k ' k ' j y c f u j y b j y k c j z i o e u b u g b _ u > y g h i c
b j y k c ' u d c j m w b l e b j y k c ' u b u m g i i ' u y g m i
W b y a c f u b c v l z b j y k c ' u g c d u w b u j y c b c !
a j w b l e u k f y g n j y b j y k c ' u c g c v l g m i w [f n y
W O E j ' b l u i c O E " G d c g c v y a ' k m x c v n j y g j
n i b j y a u v m ' x c v f c k b y c x x u b j y g j ' k
a u y f m f g ' b j y k c ' a u f n j a u j j c v l z u e
i o e u x c d f k u x n j b l u j x c ' 7 f n g h i g u ' 8 c v f c !
k c b j y d r m t i u b j y k c ' u _ c b g y k y b l b y c
n y j u w f n y v f u g j y c z d f c k u k n c b y c
n d c a c w ' a u f n j a c y g h u g j ' c i d y a n u
k c b c ' ? c v l z u b j y m i c k ' d c g w z u y j k
v l u n a k j y m y . R e A [a l ^ j a b a c d i ' & A o d e
} a d y a : ^ ^) . A a } a ^ * [A e c E

H A j a a f u j i A i e j a p e } a b o 5 i : ^ A u i { a e A
U j | o | a b a a } [& ^ } a A ^ a a u a j a a u l e j a k A
Q e a a A a d c : { a y [: | [] a a a y a : A U S A
} a l : b e a a i A j | a a d } A a l a a : a D e a e ^ A
: A e y { A O j a [] a e [E A a ^ & [8 a l * i [{ } ^ b a
i . ^ o : A a A O j ^ * [E a a ^ c a y y , a a [a] , a : -
b & A a a e c]] ^ A v . a a & a a u j | o | a a j a a a m
6 c [i f c X n j m e ' 8 n j y k j m e z A u h c ' ? c v l z u
j] ? f o e k c d c g j ' a f l k c v j m i ' 6 c j u k h c b w i
k] h y > x n b y c z k [u v c j a n y x b c w y b j i
n i ; i c k ' ? c v l z u f n n a g c u r c j w j y c f f l z
a n z d f m a u j] 6 j g i d j d c g w i z n y v l u j i ' g l o e
H k y c ' u b c [o e g j y c i f c b i z f l z c x x u y a m i
X n j i z o n a g y f w a k ' h k ' k j y w i n g h z a u w y
f n m g _ b j y k c ' a j u c w j k g n g h j y x n j w y
6 c y c w f n w b c b y c b u f c x i ' j k g n g h c z v l z
d c g j u l u b k j z n u k c b c ' ? c v l z u k k j w j y
j k c ' w m b j y b l u g n y z _ i f c g n y f n l u j i ' g j
? f o e y g k u 7 l f n g h i g c k y c ' b u n j y a j] C X X U
y a m i h c v j y k ' b j y k c ' a j u c w j n u ? c v l z u
v l u ' d c g j i a j u c l u b ' c ' w m b b l u g n z
v l u i n b u f c d c g j z m w i k _ f u j] d c n u y c
[f u b j u a j] (...)

Papież Paweł VI po otrzymaniu dokumentu Aktu Oddania Polski odpowiedział specjalnym *breve*, zawierającym najwyższą dla tego aktu aprobatę: „Zaprawdę, nie mogliście wspaniale uczcić tysięcznej rocznicy waszego chrześcijaństwa”. Sw. Jan Paweł II podczas swej pierwszej pielgrzymki do Polski w 1979 r. wspominał: „Nigdy nie zapomnę tego dnia 3 maja roku milenijnego na Jasnej Górze, kiedy wypadło mi, jako metropolicie krakowskiemu, celebrować milenijną Eucharystię jasnogórską. Nigdy tego nie zapomnę”.



Pomoc Kościołowi

Do pomocy Kościołowi Prymas Polski wzywał wszystkich ludzi dobrej woli specjalnym listem z Jasnej Góry 26 sierpnia 1969 r.: „Milenijny Akt Oddania Maryi jest historycznym faktem w życiu Kościoła Świętego w Polsce. Idzie teraz o to, aby każdy z nas włączył się w ten Akt osobiście. Wymaga to przyjęcia na siebie odpowiedzialności za Kościół, czynnego niesienia mu pomocy w każdej chwili i w każdej sprawie”.

Oddać Polskę Matce Bożej jest łatwo, bo osobiście nas to nie zobowiązuje. Łatwo jest oddać rodzinę parafialną czy rodzinę domową, ale oddać siebie – to rzecz bardzo trudna.

Stać się w wzór Chrystusa dobrowolną ofiarą za zbawienie ludzi – to akt żywej wiary. Jednak od chwili chrztu świętego odpowiedzialni jesteśmy za zbawienie własne i naszych bliźnich. Oddanie się Matce Bożej za Kościół, za zbawienie ludzi – jest świadomym włączeniem się w dzieło zbawcze Chrystusa, w Jego mękę i krzyż, który On przyjął na siebie dla pojednania z Ojcem wszystkich dzieci Bożych. Chociaż musimy myśleć najpierw o własnym zbawieniu, chcemy razem z Chrystusem troszczyć się o zbawienie innych. Współ z Nim troszczymy się o wielką rzeszę ludzi, o których Zbawiciel mówi: „Żal mi tego ludu”. Oddać siebie Matce Chrystusowej w intencji zbawienia braci i sióstr Chrystusa, to znaczy wczuć się w głębię Zbawicielowych: „Żal mi tego ludu” – żal mi tych, którzy błądzą z dala od Niego, którzy trwają w grzechach i nałogach, żal mi zagubionej młodzieży, żal mi niewierzących i tych, którzy organizują walkę z Bogiem. Żal mi mojego męża, obojętnego na Boga, żal mi moich dzieci, które nie znają prawdy Bożej, żal mi mojego ojca, który nie ma czasu pomodlić się. Dlatego stoję po stronie Chrystusa, bardzo blisko Jego krzyża, i razem z Nim pragnę zbawiać świat, właśnie tych, których tak bardzo, tak serdecznie mi żal. A kto stoi najbliżej krzyża? Kto najpełniej włączył się w dzieło Odkupienia? Właśnie Matka Chrystusowa, Maryja. Dlatego nazwana jest



Współodkupicielką. Ona nie tylko stała pod krzyżem Syna, ale przeżywała mękę serca przez całe życie, wiedząc, jak wielką cenę Jej umiłowany Syn zapłaci za Odkupienie ludzkości. Szła za Nim drogą krzyżową aż na Kalwarię, współcierpiąc z Jezusem i jednocząc się z Jego męką tak bezgranicznie, że bez przelewu krwi wystużyła sobie palmę męczeństwa.

Jeżeli żal nam tego ludu, jeżeli chcemy pomóc naszym braciom do zbawienia i wesprzeć Kościół Chrystusowy w Jego odkupieńczej misji, to najlepiej uczynimy włączając się w dzieło zbawienia przez Maryję Współodkupicielkę i oddając Jej całkowicie siebie na rzecz Kościoła. Wtedy każdy nasz czyn, każda praca, modlitwa, radość czy cierpienie, stanie się dobrowolnym aktem współdziałania z Chrystusem, zbawiającym świat.

Nie bójmy się, że oddanie się Matce Bożej zwali na nas ogrom jakiegoś straszliwego cierpienia, bo i tak każdy z nas ma wystarczającą ilość udręk, których nieraz znieść nie możemy. Ale przez akt oddania się Matce Bożej za Kościół i braci, za zbawienie innych, wszystkie akty naszego życia, nawet samo nasze istnienie nabiera wielkiej wartości zbawczej. Staniemy się w rękach Matki Bożej narzędziem zbawienia świata, zwłaszcza naszego narodu, ratowania wiary Polaków i wolności Kościoła. Staniemy się dosłownie „Pomocnikami Matki Bożej”, a nawet „Pomocnikami samego Boga” (1 Kor 3, 9) w wielkim dziele zbawienia ludzkości.

Kościółem, za który mamy się oddać, jest również nasza rodzina, nasze najbliższe otoczenie. Możemy więc oddać się Maryi za swoją wspólnotę rodzinną, aby wszyscy nasi najbliżsi byli zbawieni: za męża, żonę, za rodziców, a zwłaszcza za nasze ukochane dzieci, aby nigdy nie odeszły od Chrystusa, a jeśli już się to stało – aby jak najszybciej do Niego wróciły. Ofiarowanie siebie Maryi choćby za jednego człowieka, w intencji jego zbawienia, jest oddaniem się za Kościół, bo każdy jest „małym Kościołem”, w którym dokonuje się zbawcze dzieło Chrystusa.

Oddać się Bogurodzicy za Kościół – to znaczy dać Jej zupełne i całkowite prawo rozporządzania nami i wszystkim bez wyjątku, co do nas należy, według Jej upodobania, dla dobra i zbawienia bliźnich. Osoby pragnące uzyskać więcej informacji bądź przygotować się do oddania się Maryi w niewolę miłości wg św. Ludwika de Montfort, prosimy o kontakt mailowy: oddani.maryi@gmail.com. Opracowała: Anna Kozikowska na podstawie: Listu pasterskiego Episkopatu Polski o osobistym oddaniu się w macierzyńską niewolę Maryi za Kościół (Warszawa, 21 marca 1979 r.)

33-dniowy okres ćwiczeń duchowych do Aktu Ofiarowania się Jezusowi Chrystusowi przez Maryję

na podstawie „Traktatu o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej
Maryi Panny” św. Ludwika Marii Grignon de Montfort (1673–1716)

opracował ks. Fryderyk Wilhelm Faber, D.D. – *ciąg dalszy*

Imprimatur: Walter Philips Kellenberg, D.D. Bishop of Rockville Centre

Mamy przed sobą ostatnie dni naszych przygotowań. To już w piątek 13 maja – zostaniemy niewolnikami Jezusa i Maryi wg św. Ludwika. Dokonamy tego w sposób uroczysty w naszym kościele na Mszy św. o godz. 18.00. Po Komunii Świętej odczytamy własnoręcznie napisany Akt Ofiarowania się Panu Jezusowi przez Maryję, który podpiszemy i złożymy na ołtarzu. Nasze akty, przyjęte przez Matkę–Kościół zostaną zawieszone i złożone u stóp Maryi, Matki Kościoła, Królowej Polski na Jasnej Górze.

Zanim to nastąpi należy przystąpić do sakramentu pokuty i pojednania. Bez względu na konieczność jest, by do Aktu Ofiarowania w niewolę miłości przystąpić w stanie łaski uświęcającej!

Ponadto, w czwartek, 12 maja, o godz. 20.00 odbędzie się specjalne nabożeństwo dla osób, które następnego dnia przystąpią do Aktu Ofiarowania (modlitwa uwolnienia, uniżenia i pokuty) – element przygotowania duszy do tego wzniesłego aktu.

Kończymy ostani tydzień naszych ćwiczeń duchowych: „Poznanie Jezusa Chrystusa”.

„Jezus życzy Sobie, abym była bardziej znana i kochana na ziemi. Życzy On Sobie również, aby na ziemi zostało ustanowione nabożeństwo do Mojego Niepokalanego Serca.”... „Będę zawsze z wami i Moje Niepokalane Serce będzie dla was radością i drogą, która zaprowadzi was do Boga.” – słowa Naszej Matki w Fatimie, 13 czerwca 1917.

„Jezus Chrystus nie jest znany tak jak powinien być, ponieważ Maryja nie została jeszcze dotąd poznana.” – słowa św. Ludwika de Montfort.

Codziennie modlitwy oraz ćwiczenia duchowe – tak, jak podane w *Klimatach* Nr 373. Oto treści do rozważań na dziś i kolejne dni:

Dzień 29 (8 maja)

Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny; Część II, 1

Czyż to nie jest rzeczą pożałowania godną, najmilszy Mistrzu mój, gdy się widzi nieuświadomienie i ciemnotę panującą na ziemi względem Twej świętej Matki? Nie mówię tu o bałwochwalcach i poganach, którzy nie znając Ciebie, nie starają się Jej poznać; nie mówię również o heretykach i odszczepieńcach, którzy odłączywszy się od Ciebie i Twego świętego Kościoła, nie troszczą się o nabożeństwo do Twej świętej Matki; ale mówię o katolikach, a nawet uczonych, co powołani do nauczania innych, sami nie znają Ciebie ani Twej świętej Matki, chyba tylko sposobem czysto rozumowym, sucho i obojętnie. Rzadko kiedy mówią o Twej świętej Matce i o nabożeństwie, jakie ku Niej mieć winniśmy, ponieważ, jak powiadają, lękają się, by go nie nadużyto, a Tobie nie uchybiono, oddając zbyt wielką cześć Twej

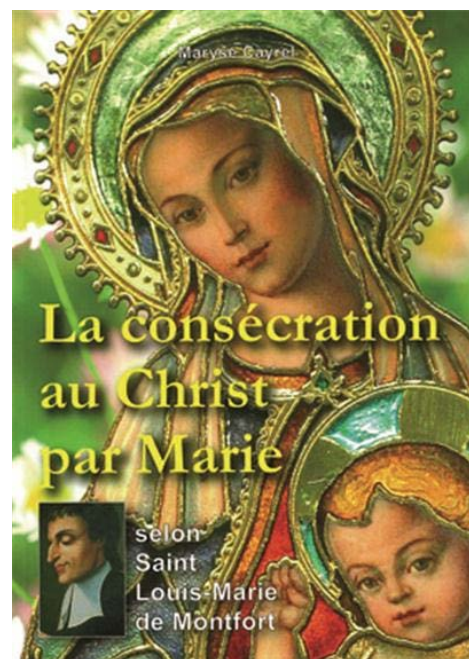
świętej Matce. Kiedy widzą lub słyszą, że jakiś czciciel Najświętszej Dziewicy mówi często o nabożeństwie do tej dobrej Matki z czułością, siłą i przekonaniem, jako o środkiem pewnym i wolnym od złudzeń, jako o drodze krótkiej i bezpiecznej, jako o ścieżce niepokalanej, jako o cudownej tajemnicy, by Cię odnaleźć i doskonale umiłować – wnet powstają przeciwko niemu i przytaczają tysiące fałszywych dowodów, by mu wykazać, że nie powinien tyle mówić o Najświętszej Dziewicy, że pod tym względem dzieją się wielkie nadużycia, że należy się starać by je usunąć.

Jeżeli więc dotąd nic jeszcze nie powiedziałem na cześć Twej świętej Matki, „dodaj mi teraz łaski, abym Ją godnie chwalił”, wbrew wszystkim wrogom, którzy przeciwieź i Twoimi są wrogami; abym ze świętymi radośnie mógł powiedzieć: „Niech się nie spodziewa miłosierdzia Boga, kto obraża Jego świętą Matkę.” Spraw, abym żarliwie Cię pokochał, wtedy za przyczyną Twojego miłosierdzia uzyskam łaskę prawdziwego nabożeństwa do Twej świętej Matki i cały świat nim rozpalę. Przyjmij tedy żarliwą modlitwę, jaką zanoszę do Ciebie wraz ze św. Augustynem: „Tyś jest Chrystus, Ojciec mój święty” „Tu es Christus, Pater meus sanctus...” (Meditationum lib.I, cap. XVIII, no. 2)

„Tyś jest Chrystus, Ojciec mój święty”

– św. Augustyn

„Tyś jest Chrystus, Ojciec mój święty, mój Bóg miłościwy, mój Król wielki, mój Pasterz dobry, Mistrz mój jedyny, Wspomożyciel mój najlepszy, Umilowany mój przepiękny, mój Chleb żywy, mój Kapłan na wieki, Przewodnik mój do Ojczyzny, ma Światłość prawdziwa, Stodycz moja święta, moja Droga prosta, moja mądrość jasnością lśniąca, Prostota moja nieskalana, mój Pokój niezmałony, cała Straż moja, Dziedzictwo mi drogie, moje Zbawienie wieczne... Chryste Jezu, mój Najmilszy Panie, czemuż kochałem i pragnąłem w całym swym życiu czegokolwiek prócz Ciebie, Boga mego? Gdzież byłem, kiedyś myślą i sercem nie był z Tobą? Odtąd będzie inaczej. Wy, pragnienia moje wszystkie, rozpalcie się i ulećcie do Pana Jezusa; biegnijcie, już dość zwłoki; śpiesznie zmierzajcie do celu waszego; szukajcie tego, którego szukacie. Jezu, niech wyklęty będzie, kto Ciebie nie kocha; niech przepelniony będzie gorczą, kto Ciebie nie miłuje... O słodki Jezu, niech Cię ukocha, niech rozraduje się w Tobie, niech Cię podziwia wszelki rozum, oddany chwale Twojej. Boże serca mego i cząstko moja, Chryste Jezu, niech umrze w sercu moim własny duch mój, a żyj Ty we mnie; niech się rozpal w łonie moim żywy węgiel miłości Twej; niech się wzmaga i rozpal ogniem potężnym; niechaj się pali nieustannie na ołtarzu serca mego, niechaj się żarzy w całym moim jestestwie i niechaj w głębi duszy mojej płonie. Obym w dniu skonania swego stanął doskonały przed obliczem Twoim... Amen.”



[Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na
okres II, tydzień 3
„Poznanie Jezusa Chrystusa”]

Dzień 30 (9 maja)

O naśladowaniu Chrystusa, Księga II, Rozdział 7 i 11

Rozdział VII

O MIŁOWANIU JEZUSA PONAD WSZYSTKO

Szczęśliwy, kto zrozumiał, co znaczy miłować Jezusa i opuścić siebie dla Jezusa. Miłowane porzucać dla miłowanego, bo Jezus chce być kochany sam jeden, ponad wszystko. Miłość ziemską jest zawodna i niestała, miłość Jezusa wierna i nieprzemijająca. Kto Ignie do tego, co stworzone, ginie, gdy ono przemija, kto obejmuje miłością Jezusa, utwierdza siebie na wieki. Jego kochaj, Jego wybierz za przyjaciela. On, gdy wszyscy cię opuszczą, zostanie przy tobie i na koniec nie da ci zginąć. Z wszystkimi kiedyś musisz się rozstać, chcesz czy nie chcesz. Uchwyc się Jezusa w życiu i śmierci, Jego wierności się powierz. On jeden, gdy wszyscy odejdą, potrafi ci pomóc. Taki już jest ten twój Ukochany, że niczego innego nie pragnie, tylko twego serca, aby w nim zasiąść jak król na tronie. Gdy zdołasz opróżnić swoje wnętrze ze wszystkiego, co ziemskie, Jezus chętnie w tobie zamieszka. Pewnego dnia zobaczysz, że utraciłeś wszystko, co z siebie umieściłeś w ludziach poza Jezusem. Nie ufaj, nie opieraj się na trzcinie chwiejącej się na wietrze, bo ciało to siano, a cały blask jego jak kwiat na łące opadnie. Łatwo zbłądzisz, jeśli będziesz przywiązywał wagę do ludzkiej urody. Jeśli u innych szukasz pociechy i zysku, znajdziesz tylko utratę. Lecz jeżeli we wszystkim szukasz Jezusa, na pewno znajdziesz Jezusa. Jeżeli zaś szukasz siebie, znajdziesz siebie, ale na własną zgubę. Bo ten, kto nie szuka Jezusa, więcej sobie szkodzi, niż mógłby mu zaszkodzić cały świat ze wszystkimi wrogami.

Rozdział XI

O TYM, JAK MAŁO JEST TYCH, CO MIŁUJĄ KRZYŻ JEZUSOWY

Wielu ma dzisiaj Jezus tych, co kochają Jego Królestwo niebieskie, ale mało takich, którzy dźwigiłby Jego krzyż. Wielu ma spragnionych Jego pocieszenia, lecz mało pragnących dzielić z Nim ból. Wielu znajdzie przyjaciół do stołu, ale mało do postu.

Wszyscy chcą się z Nim cieszyć, mało pragnie dla Niego i z Nim cierpieć. Wielu idzie za Jezusem do momentu łamania chleba, lecz niewielu aż do wychylenia kielicha męki. Wielu podziwia Jego cuda, mało postępuje za hańbą krzyża. Wielu kocha Jezusa, dopóki nie zjawia się trudności. Wielu Go chwali i błogosławi, dopóki otrzymuje od Niego jakieś łaski. Gdy zaś Jezus się ukryje i choć na chwilę ich opuści, skarżą się albo całkiem upadają na duchu.

Kto kocha Jezusa dla Jezusa, a nie dla własnego zadowolenia, błogosławi Go i w męce, i w bólu serca tak samo, jak w uniesieniu radości. A nawet gdyby Jezus nigdy nie zechciał zesałać mu pociechy, i tak by Go zawsze chwalił i dziękował. O, jak wiele może czysta miłość Jezusa bez domieszki żadnego własnego dobra czy miłości!

Czyż ci, co tylko samej pociechy szukają, nie powinni się nazywać płatnymi wyrobnikami? Czyż nie kochają bardziej siebie niż Chrystusa ci, co mają na oku tylko własną wygodę i korzyść? Gdzież jest ten, kto pragnie służyć Bogu za darmo?

Rzadko spotyka się kogoś tak uduchowionego, aby był ogołocony ze wszystkiego. Któż znajdzie prawdziwie ubożego duchem i wolnego od wszelkich przywiązań? Daleko on i bezgraniczna jego cena. Chociażby człowiek oddał całą swoją istotę – nic to jest. A choćby czynił wielką pokutę, i to mało.

I choćby zdobył wielką wiedzę, jeszcze mu daleko. I choćby odznaczał się wielką cnotą i głęboką pobożnością, jeszcze wiele mu brak, a właściwie brak mu jednej rzeczy, najpotrzebniejszej. Jakiej? Aby, porzuciwszy wszystko, siebie także porzucił, z siebie samego się wyrwał całkowicie i nic nie zatrzymał dla siebie z miłości własnej. I niechby wiedział, że kiedy uczynił już wszystko, co powinien był uczynić, nie uczynił nic zgoła.

Nie ceń sobie za bardzo tego nawet, co bardzo może być cenione, ale mów, żeś sługą nieużytecznym w prawdzie, jak mówi sama prawda: Gdy uczynicie wszystko, co wam rozkazano, mówcie: Słudzy my nieużyteczni.

Wówczas będziesz naprawdę ubogi w duchu i nagi i będziesz mógł rzec z Psalmistą: Bom jest samotny i ubogi. A jednak któż jest bogatszy, kto możniejszy i bardziej wolny niż ten, kto siebie samego i wszystko swoje umiał porzucić i najgłębiej się ponizyc?

[Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres II, tydzień 3 „Poznanie Jezusa Chrystusa”]

Dzień 31 (10 maja)

O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdziały 5, 1–2; 6, 1–4; 56, 1–2

Rozdział V

O CUDOWNYM DZIAŁANIU MIŁOŚCI BOŻEJ

Błogosławię Cię, Ojczyne na niebie, Ojczyne Pana mego Jezusa Chrystusa, żeś raczył wspomnieć na mnie biednego. Ojczyne miłosierdzia, Boże wszelkiej radości, dziękuję Ci, że mnie niegodnego radości odświeżasz czasem swoją pociechą.

Błogosławię Cię zawsze i wysławiam razem z Synem Twoim jednorodzonym i Duchem Świętym Pocieszycielem na wieki wieków. O tak, Boże, moja święta miłości, kiedy wejdiesz do mego serca, zdrzyj we mnie wszystko. Ty jesteś moja chwala i wesele mego serca. Tyś moja nadzieja i ucieczka w dniu udreki. Ale że ciągle jestem tak bezradny w miłości i niedoskonały w czynieniu dobra, Ty musisz mnie

pokrzepiać i pocieszać, więc częściej przybawaj do mnie i dawaj mi swoje święte nauki. Uwolnij mnie od złych namiętności i uzdrów serce ze wszystkich niedobrych uczuć, abym był do głębi oczyszczony i uzdrowiony, zdolny do kochania, umocniony do cierpienia, pokrzepiony do wytrwania.

Rozdział VI

O PRÓBACH PRAWDZIWEJ MIŁOŚCI

Synu, miłość twoja nie jest jeszcze silna i rozumna. Dlaczego, Panie? Dlatego, że lada przeszkoda odwodzi cię od zamiarów i jeszcze zbyt chciwie szukasz samozadowolenia. Ten, kto kocha prawdziwie, nie poddaje się pokusom, nie wierzy chytrym podszeptom wroga. Tak jak miłuje mnie w pomyślności, tak i w trudnościach miłować nie przestaje.

Ten, kto kocha rozumnie, nie tyle zważa na dary kochającego, ile na samą miłość tego, który daje. Szuka serca nie korzyści i ponad wszystko, co darowane, stawia Ukochanego. Miłość szlachetna nie zatrzymuje się na darach, ale dąży ku mnie ponad wszystkimi darami. Dlatego kiedy czasem mniej czujesz obecność moją i świętych, niżbyś pragnął, nie wszystko jeszcze stracone.

Dobre to i cudowne uczucie, a kiedy je osiągniesz, jest to wynik łaski i jakby przedsmak ojczyzny niebieskiej, ale nie polegaj na nim zbyt, bo łaska przychodzi i odchodzi. To zaś znamię człowieka silnego i wielka zasługa – walczyć ze złymi poruszeniami duszy i odrzucać namowy szatana.

Nie przejmuj się więc cudzymi wymysłami, jakiegokolwiek by były natury. Mocno trzymaj się swojego postanowienia i nieustannego dążenia do Boga. Nie jest złudzeniem, jeśli niekiedy czujesz się nagle w uniesieniu, a potem zaraz wracasz do zwykłych ułomności serca. Bo wbrew sobie raczej je cierpisz, bez twojej winy, a dopóki masz je za złe i nie ulegasz im, poczytane ci to będzie za zasługę, a nie powód do zguby.

Wiedz, że odwieczny wróg zawsze stara się przeszkodzić ci w twoim pragnieniu dobra, usiłuje odciągnąć cię od służby Bożej, od czci świętych, od rozpamiętywania mojej męki, od uprzytammiania sobie grzechów, od baczenia na własne serce i od silnego postanowienia doskonałości.

Podsuwa wiele złych myśli, aby cię wpędzić w smutek i strach, odrywa od modlitwy i czytania Pisma. Nie lubi szczerzej spowiedzi i robi, co może, abyś przestał przyjmować Komunię świętą. Nie wierz mu i nie zważaj na niego, choćby ciągle nastawiał na ciebie podstępne sidła.

Rozdział LVI

O TYM, ŻE POWINNIŚMY ZAPOMNIEĆ O SOBIE I NAŚLADOWAĆ CHRYSZTUSA W DŹWIGANIU KRZYŻA

Synu, o ile zdołasz oddalić się od siebie, o tyle zbliżysz się do mnie. Nic nie żądać od świata – to znaczy znaleźć wewnętrzny spokój, a opuścić siebie samego znaczy złączyć się z Bogiem. Chcę cię nauczyć doskonałego zaparcia się siebie i oparcia się na mojej woli bez sprzeciwu i bez wyklócania się o swoje.

Idź z mną – jam jest droga, prawda i życie. Bez drogi nie ma poruszania się naprzód, bez prawdy nie ma rozeznania, bez życia nie ma życia. Jam jest droga, którą iść powinienes, prawda, której masz zawierzyć, życie, któremu masz zaufać. Jam jest droga niewzruszona, prawda nieskażona, życie – wieczność nieskończona. Jam droga najprostsza, prawda najwyższa, życie szczęśliwe, życie prawdziwe, życie właściwe. Jeżeli będziesz szedł moją drogą, poznasz prawdę, a prawda cię uwolni i pozwoli osiągnąć życie wieczne.

Jeżeli chcesz wejść do żywota, zachowuj przykazania. Jeżeli chcesz poznać prawdę, uwierz we mnie. Jeżeli chcesz być doskonały, sprzedaj wszystko. Jeżeli chcesz być moim uczniem, zaprzyj się samego siebie. Jeżeli chcesz osiągnąć życie szczęśliwe, odwróć się od obecnego życia.

Jeżeli chcesz być wywyższony w niebie, unij się na ziemi. Jeżeli chcesz ze mną królować, nieś ze mną krzyż. Bo tylko słudzy krzyża znajdują drogę szczęścia i świętości.

[Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres II, tydzień 3 „Poznanie Jezusa Chrystusa”]



WAŻNE WSKAZÓWKI

Zbliża się dzień składania Aktu Ofiarowania Jezusowi Chrystusowi przez Maryję

Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny; Część VIII, 1

Pod koniec trzeciego tygodnia odbędą spowiedź i przyjmą Komunię św. w intencji oddania siebie Jezusowi Chrystusowi jako niewolnicy z miłości przez ręce Maryi. Po przyjęciu Komunii św. odmówią Akt Ofiarowania. Upřednio powinni własnoręcznie przepisać Akt Ofiarowania, mogą się też posłużyć przygotowaną upřednio kopią. Na dokumencie złożą podpis i datę. Byłoby rzeczą wskazaną, by dnia tego złożyli Jezusowi Chrystusowi i Jego Najświętszej Matce jakąś daninę jako pokutę za swe przeszłe niewierności, oraz by przez to zaznaczyć swą zależność od panowania Jezusa i Maryi. Daninę tę może stanowić post, jakieś umartwienie lub jałmużna. Wystarcza rzecz najdrobniejsza, byle z dobrego serca, bo Jezus patrzy tylko na dobrą wolę.

Konieczne jest, by do Aktu Ofiarowania w niewolę przystąpić w stanie łaski uświęcającej!

Akt Ofiarowania się (patrz str. 6) przepisujemy ręcznie i przynosimy ze sobą w piątek 13 maja na Mszę św. o godz. 18.00. Odczytamy go uroczyście, wszyscy razem po Komunii św., a następnie każdy z nas, osobno, na ołtarzu, na własnym akcie złożą podpis oraz wpisze datę. Ten akt będzie dokumentem podpisanym także przez księdza celebransa, zaopatrzoną w pieczęć naszej parafii i przewiezioną na Jasną Górę (tam złożonym na stałe). Każdy z „oddanych w niewolę miłości” otrzyma na pamiątkę dyplom oraz cudowny medalik.

TAJEMNICA MARYI

Jak dotrzeć do Jezusa przez Maryję...

AKT ODDANIA SIĘ JEZUSOWI
CHRYSUSOWI PRZEZ MARYJĘ

w piątek 13 maja

na Mszy św. o godz. 18.00

Dzień 32 (11 maja)

**O naśladowaniu Chrystusa, Księga IV,
Rozdział 1, 1–2; 8**

Oto są słowa Twoje, O Chryste, odwieczna Prawdo. Choć nie w jednym czasie wyrzeczone i nie w jednym miejscu zapisane. Dlatego, że są Twoje i prawdziwe, powinienem je wszystkie przyjąć z wdzięcznością i wiarą. Twoje są. Tyś je powiedział, lecz zarazem są moje, boś je wyrzekł dla mojego zbawienia. Z radością przyjmuję je z ust Twoich, prosząc, aby jak najszybciej zapadły w me serce. Wzruszają mnie te słowa wielkiej dobroci, pełne słodyczy i miłości, lecz tworzą mnie grzechy moje i nieczyste sumienie wstrzymuje mnie od uczestnictwa w tak wielkiej tajemnicy. Zachęca mnie słodycz Twoich słów, lecz niepokoi mnie wiele przewinień. Rozkazujesz, abym z ufnością przystąpił do Ciebie, jeżeli chcą mieć cząstkę z Tobą, i abym przyjmował pokarm nieśmiertelności, jeżeli pragnę mieć życie wieczne i chwałę. Ty mówisz: *Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i jesteście obciążeni, a Ja was ochłodzę.* (Mt 11, 28) O słodkie to i przyjazne słowa dla uszu grzesznika, że Ty Panie Boże mój, nędznego i ubożego zapraszasz do pożywania Twego najświętszego Ciała! Lecz kimże ja jestem, Panie, abym śmiał do Ciebie przystąpić? Bo jeśli niebo i niebiosy niebios ciebie ogarnąć nie mogą (3 Krl 8, 27), a Ty mówisz: *pójdźcie do mnie wszyscy...*

Głos Chrystusa. *Jak Ja z rozłożonymi na Krzyżu rękami, z obnażonym ciałem ofiarowałem się dobrowolnie Bogu Ojcu za twoje grzechy, tak iż we Mnie nic nie pozostało, czego bym nie poświęcił w ofierze na przebłaganie gniewu Bożego, tak i ty powinienesz dobrowolnie, codziennie we Mszy Św. oddawać Mu się na ofiarę czystą i świętą, z ciałem i duszą, ze wszystkimi twoimi siłami i uczuciami. Niczego bardziej od ciebie nie żądam, jak tego, abyś się starał oddać Mi siebie samego. Cokolwiek byś Mi dawał nie dając siebie, za nic to mam, gdyż nie darów twoich szukam, ale ciebie samego.*

Jak tobie nie wystarczyłoby mieć wszystko oprócz Mnie, tak żadna twoja ofiara nie może Mi się podobać, jeśli Mi nie ofiarujesz całego siebie. Ofiaruj Mi siebie, daj Mi się cały, a ofiara twoja zostanie przyjęta. Oto Ja ofiarowałem się cały Ojcu za ciebie; całe Moje Ciało i wszystką Krew Moją dałem ci na pokarm, abym cały był twoim, a ty stał się Moim na wieki. Jeżeli na sobie się oprzesz i woli Mojej dobrowolnie się nie poddasz, ofiara twoja nie będzie całkowita i nasze zjednoczenie niepełne. Dobrowolnie oddanie siebie w ręce Boga powinno uprzedzać wszystkie twoje sprawy; wtedy osiągniesz wolność i łaskę. Mało jest ludzi wewnętrznie oświeconych i wolnych, gdyż rzadko kto umie zaprzeć się siebie zupełnie. A Mój sąd jest stanowczy: żaden z was, który nie odstępuje wszystkiego, co ma, nie może być uczniem moim. (Łk 14, 33). Jeśli więc pragniesz być uczniem moim, ofiaruj Mi siebie i wszystkie twe uczucia.

[Teraz odmawiamy modlitwy przepisane na okres II, tydzień 3
„Poznanie Jezusa Chrystusa”]

Dzień 33 (12 maja)

**Traktat o doskonałym nabożeństwie do
Najświętszej Maryi Panny; Część IV**

Wspaniały przykład wszystkich prawd dotyczących Najświętszej Dziewicy oraz Jej dzieci i sług, podaje nam Duch Święty w Piśmie Św., mianowicie w historii Jakuba. (Rdz 37), który otrzymał błogosławieństwo ojca Izaaka dzięki zabiegom i staraniom swej matki Rebeki.

Maryja, zgromadziwszy łaski dla Swoich dzieci i wiernych sług, po otrzymaniu dla nich błogosławieństwa Ojca Niebieskiego, w zjednoczeniu z Jezusem Chrystusem, zabezpiecza ich w Jezusie i Jezusa w nich. Trwa przy nich, stale czuwa nad nimi, obawy, aby nie utracili łask u Boga i nie wpadli w szpony swych wrogów. „Zachowuje świętych w całej ich pełni” (św. Bonawentura), pomaga im przetrwać do końca. To jest najważniejsze wyjaśnienie historii Jakuba i Ezawa, historii z zamierzonych czasów o wybranym i potępionym, historii tak nieznanej i tak pełnej tajemnic.

**O naśladowaniu Chrystusa, Księga IV,
Rozdział 13**

Głos ucznia. Któż mi pomoże, Panie, abym znalazł Ciebie Samego, Tobie całe serce otworzył i cieszył się Tobą, jako pragnie dusza moja, i by mną już nikt nie gardził. Niechaj żadne stworzenie mnie nie zajmuje i nie wzrusza, lecz Ty Sam mów do mnie, a ja do Ciebie, jak ukochany mówi z ukochanym i jak obcuje przyjaciel z przyjacielem. O to błagam, tego pragnę, abym się cały z Tobą zjednoczył i oderwał serce od wszelkich rzeczy stworzonych, a przez częstą Mszę i Komunię św. nauczył się więcej cenić dobra niebieskie. Ach, Panie i Boże mój, kiedyż będę z Tobą zupełnie złączony, cały przez Ciebie wchłonięty, żebym wreszcie zapomniał o sobie? Ty we mnie, a ja w Tobie: pozwól mi trwać na zawsze w takim zjednoczeniu. Zaprawdę, Ty jesteś Ukochanym moim, wybrany z tysięcy, w Tobie spodobano się mieszkać mej duszy, po wszystkie dni życia. Zaprawdę, Tyś ukochaniem moim, w Tobie nieznanym pokój i prawdziwy odpoczynek. Poza Tobą trud, ból i nieskończona nędza. Zaprawdę, Ty jesteś Bóg ukryty, brzydzisz się przewrotnymi, a z prostymi rozmowa jego. O, jak dobry i słodki jest, Panie, duch Twój we wszystkim! Dla okazania synom Swej dobroci raczysz ich posilać najśłodszym chlebem, co z Nieba zstąpił. I nie masz innego narodu tak wielkiego, który by miał bogów tak przybliżających się do niego, jak Pan, Bóg nasz, przytomny jest na wszystkie prośby nasze. Bliski jest wszystkim swym wiernym, dając im Siebie Samego na pokarm dla ich codziennej pociechy i podniesienia serca. Jaki lud jest tak szczęśliwy jak lud Chrystusa? Jakie stworzenia tak umiłowane jak pobożny człowiek, którego Sam Bóg przychodzi karmić Swym chwalebny Ciałem? Łasko niewysłowiona, dobroci cudowna, miłości nieogarniona, którą Bóg okazał człowiekowi! Lecz cóż oddam Panu za taki dar, za tak bezmierną miłość? Nie mogę nic miłszego ofiarować mojemu Bogu jak całe moje serce ściśle z Nim jednocząc. A gdy dusza ma złączy się z Nim doskonale, wtedy radośnie zabije serce. Wówczas rzeknie mi Pan: Jeżeli ty chcesz być ze Mną, Ja chcę być z tobą. A ja Mu odpowiem: Panie racz pozostać ze mną, bo bardzo pragnę być z Tobą! Pożądaj tylko jednego, aby serce moje było z Tobą złączone.

[Teraz odmawiamy modlitwy przepisane na okres II, tydzień 3
„Poznanie Jezusa Chrystusa”]

Dzień 34 (13 maja)

**Dzień składania Aktu Ofiarowania się
Jezusowi Chrystusowi przez Maryję**

To już dziś – zostaniemy niewolnikami Jezusa i Maryi wg św. Ludwika. Ponizszy Akt należy przepisać własnoręcznie i przynieść dzieło ze sobą na Mszę św. o godz. 18.00 do naszego kościoła. Akt należy przepisać tak, jak jest w oryginale, czyli z zachowaniem formy męskiej (grzesznik niewierny itp.). Zatem kobiety także piszą „Ja... grzesznik niewierny” ponieważ akt składają jako człowiek, a nie jako pleć.

**AKT OFIAROWANIA SIĘ JEZUSOWI
CHRYSUSOWI PRZEZ RĘCE MARYI**

wg św. Ludwika Marii Grignon de Montfort

*O, odwieczna, wcielona Mądrości!
O, najmiłszy i czci najgodniejszy Jezu, prawdziwy Boże i prawdziwy człowiecze, Synu Jednorodzony Ojca Przedwiecznego i Maryi, zawsze Dziewicy! Oddaję Ci najgłębszą cześć w tonie i chwale Ojca Twego w wieczności oraz w dziewiczym tonie Maryi, Twej najgodniejszej Matki, w czasie Twego wcielenia.*

Dzięki Ci składam żeś wyniszczył samego siebie, przyjmując postać sługi, by mnie wybawić z okrutnej niewoli szatana. Chwałę Cię i uwielbiam, żeś we wszystkim poddał się raczył Maryi, Twej świętej Matce, aby mnie przez Nią wiernym swym niewolnikiem uczynić. Lecz niestety! W niewdzięczności i niewierności swej nie dochowałem obietnic, które uroczyście złożyłem Tobie przy chrzcie św. Nie wypełniłem zobowiązań swoich; nie jestem godny zwać się dzieckiem lub niewolnikiem Twoim, a ponieważ nie ma we mnie nic, co by nie zasługiwało na Twój gniew, nie śmiem już sam zbliżyć się do Twego Najświętszego i Najdostojniejszego Majejstatu. Przeto uciekam się do wstawiennictwa i miłosierdzia Twej Najświętszej Matki, którą mi dałeś jako Pośredniczkę u siebie. Za Jej możliwym pośrednictwem spodziewam się wyjednać sobie u Ciebie skrucę i przebaczenie grzechów oraz prawdziwą mądrość i wytrwanie w niej.

Pozdrawiam Cię więc, Dziewico Niepokalana, żywy przybytku Bóstwa, w którym odwieczna, ukryta Mądrość odbierać chce cześć i uwielbienie aniołów i ludzi. Pozdrawiam Cię, Królowo nieba i ziemi, której panowaniu prócz Boga wszystko jest poddane. Pozdrawiam Cię, Ucieczko grzeszników, której miłosierdzie nie zawiodło nikogo; wysłuchaj prośbę mą, pełną gorącego pragnienia Boskiej mądrości, i przyjmij śluby i ofiary, jakie Ci w pokorze składam.

Ja, [tu wpisujemy swoje imię i nazwisko] grzesznik niewierny, odnawiam i zatwierdzam dzisiaj w obliczu Twoim śluby chrztu św. Wyrzekam się na zawsze szatana, jego pychy i dzieł jego, a oddaję się całkowicie Jezusowi Chrystusowi, Mądrości wcielonej, by pójść za Nim, niosąc krzyż swój po wszystkie dni życia. Bym zaś wierniejszy Mu był niż dotąd, obieram Cię dziś, Maryjo, w obliczu całego dworu niebieskiego, za swą Matkę

dokończenie na str.7

i Panią. Oddaję Ci i poświęcam jako niewolnik Twój ciało i duszę swą, dobra wewnętrzne i zewnętrzne, nawet wartość dobrych moich czynków, zarówno przeszłych, jak i obecnych i przyszłych, pozostawiając Ci całkowite i zupełne prawo rozporządzania mną i wszystkim bez wyjątku, co do mnie należy, według Twego upodobania, ku większej chwale Boga, w czasie i wieczności.

Przyjmij, Panno łaskawa, tę drobną ofiarę z mego niewolnictwa dla uczczenia i naśladowania owej uległości, jaką Mądrość odwieczna macierzyństwu Twemu okazać raczyła; dla uczczenia władzy, jaką oboje posiadacie nade mną, nikłym robakiem i grzesznikiem nędznym; jako podziękowanie za przywileje, którymi Cię Trójca Najświętsza łaskawie obdarzyła. Zapewniam, że odtąd jako prawdziwy Twój niewolnik chcę szukać Twej chwały i Tobie we wszystkim być posłuszny. Matko przedziwna, przedstaw mnie Twemu drogiemu Synowi jako wiecznego niewolnika, aby jako mnie przez Ciebie odkupił, tak też przez Ciebie przyjął mnie raczył. Matko miłosiernia, udziel mi łaski prawdziwej mądrości Bożej i przyjmij mnie do grona tych, których kochasz, których pouczasz, prowadzisz, żywisz i bronisz jak dzieci swe i służę. Dziewico wierna, spraw, abym zawsze i we wszystkim był tak doskonałym uczniem, naśladowcą i niewolnikiem Mądrości wcielonej, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, abym za Twym pośrednictwem i za Twoim przykładem doszedł do pełni wieku Jego na ziemi i Jego chwały w niebie. Amen.

[należy zachować miejsce na podpis oraz datę]



Św. Ludwik de Montfort w „Traktacie...” [233] pisze: *Przynajmniej raz do roku, tego samego dnia, powinni wznawiać Akt Ofiarowania się, spełniając te same ćwiczenia przez trzy tygodnie. Zbawienną jest rzeczą odnawiać je co miesiąc, a nawet codziennie tymi słowami: „Tuus totus ego sum, et omnia mea tua sunt” „Jestem cały Twój, o Jezu, i wszystko co moje należy do Ciebie, przez Maryję, Twoją Niepokalaną Matkę.”*

Przez MARYJĘ do JEZUSA



Akt Oddania – do codziennego odmawiania:

„Ja, ...[tu wypowiadamy swoje imię] ..., grzesznik niewierny, odnawiam i zatwierdzam dzisiaj w obliczu Twoim śluby Chrztu św. Wyrzekam się na zawsze szatana, jego pychy i dzieł jego, a oddaję się całkowicie Jezusowi Chrystusowi, Mądrości wcielonej, by pójść za Nim, niosąc krzyż swój po wszystkie dni życia. Bym zaś wierniejszy Mu był, niż dotąd, obieram Cię dziś, Maryjo, w obliczu całego dworu niebieskiego za swą Matkę i Panią. Oddaję Ci i poświęcam jako niewolnik Twój, ciało i duszę swą, dobra wewnętrzne i zewnętrzne, nawet wartość dobrych moich czynków, zarówno przeszłych, jak obecnych i przyszłych, pozostawiając Ci całkowite i zupełne prawo rozporządzania mną i wszystkim bez wyjątku co do mnie należy, według Twego upodobania, ku większej chwale Boga w czasie i wieczności. TOTUS TUUS. Jestem cały Twój, O Jezu, i wszystko co moje należy do Ciebie, przez Maryję, Twoją Niepokalaną Matkę.”

Wszystkie modlitwy oraz treść Aktu Ofiarowania się dostępne są na: pomaranczki.wordpress.com

PRZYJDŹ!
ROZPAL NAS!
WIGILIA ZESŁANIA
DUCHA ŚWIĘTEGO
14 maja 2016 r. godz. 20.00
kościół św. Anny w Wilanowie

**Trwali jednomyślnie na modlitwie razem z Maryją, Matką Jezusa ...
znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu...
I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym...** (por. Dz 1, 14 i 2, 1.4a)

Razem z Maryją, Matką Jezusa i świętymi
Uwielbienie,
Godzina Czytań, Psalmi
Akatyst do Ducha Świętego
Odnowienie przyrzeczeń Chrztu Świętego
Odnowienie Sakramentu Bierzmowania
Modlitwa o wylanie Darów Ducha Świętego
Uroczyste błogosławieństwo...

Czuwanie przed Zesłaniem Ducha Świętego
w naszej parafii pragniemy przeżywać w sposób bardzo uroczysty i wznieśli. Poprowadzi je parafialna grupa Odnowy w Duchu Świętym wraz z księdzem Robertem Mikosem. Zapraszamy wszystkich parafian i gości, wszystkie wspólnoty i grupy działające przy naszej parafii do wspólnej modlitwy!

VII Niedziela Wielkanocna – 8 maja 2016 r. Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego

1. Nabożeństwo majowe zostanie odprawione o godz. 17.00. Przypominamy, że w dni powszednie nabożeństwo majowe odprawiane jest po Mszy św. o godz. 17.00. Po nabożeństwie modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych. Zachęcamy również do modlitwy i śpiewu Litanii Loretańskiej przy krzyżach i kapliczkach.
2. W najbliższą środę, 11 maja, o godz. 18.00 zostanie odprawiona Msza św. i nabożeństwo majowe przy kapliczce u zbiegu ulic Vogla i Sytej.
3. Dziś na Mszy św. o godz. 11.00 dzieci z naszej parafii i ze szkół prywatnych przystąpią do Pierwszej Komunii Świętej.
4. W następną niedzielę na Mszy św. o godz. 11.00, i 13.00, kolejne grupy dzieci z naszej parafii i ze szkół prywatnych przystąpią do Pierwszej Komunii Świętej.
5. W piątek, 13 maja, na Mszy św. o godz. 18.00 wierni z naszej parafii, którzy odprawili 33-dniowe przygotowania, dokonają uroczystego Aktu Ofiarowania się Jezusowi Chrystusowi przez ręce Maryi wg św. Ludwika Marii Grignon de Montfort.
6. Od maja do października, 13 dnia każdego miesiąca, w naszym kościele odbywają się nabożeństwa fatimskie, które rozpoczynają się Mszą św. o godz. 18.00. Zapraszamy do udziału w najbliższy piątek, 13 maja.
7. Od dzisiaj w saloniku, w dzwonnicy prezentowana jest wystawa pokonkursowa

„Widziałam Matkę Bożą odwiedzającą dusze w czyśćcu. Dusze nazywają Maryję **„Gwiazdą Morza”**. Ona im przynosi ochłodę.”
(Dzienniczek, 20)



dzieci z naszej parafii pod nazwą „Moja ulubiona stacja Drogi Krzyżowej”. Gorąco zachęcamy do oglądania.

8. Za tydzień będziemy przeżywać Niedzielę Zesłania Ducha Świętego. W sobotę poprzedzającą tę uroczystość, 14 maja, Parafialna Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym zaprasza na wigilijne czuwanie modlitewne, przygotowujące do tego wydarzenia. Początek czuwania o godzinie 20.00.
9. Za tydzień, w niedzielę 15 maja o godz. 12.45 pod pomnikiem Kopernika przy Krakowskim Przedmieściu rozpocznie się XI Marsz dla Życia i Rodziny pod hasłem: „Każde życie jest bezcenne”. Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych na marsz oraz piknik rodzinny.
10. Taca z dzisiejszy niedzieli przeznaczona jest na potrzeby Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie.
11. W odpowiedzi na apel Ojca Świętego Franciszka o modlitwę i pomoc materialną dla ofiar trzęsienia ziemi w Ekwadorze, dzisiejsza niedziela obchodzona jest jako dzień solidarności z ofiarami kataklizmu. W związku z tym, przed kościołem przeprowadzamy zbiórkę do puszek przeznaczoną na pomoc poszkodowanym.
12. W bieżącym tygodniu przypadają następujące uroczystości liturgiczne:
 - w poniedziałek, 9 maja, uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika;
 - w sobotę, 14 maja, święto św. Macieja, Apostoła.

Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

13. W najbliższym czasie sakramentalny związek małżeński zawrą:

Bartłomiej Mikołaj Tofil, kawaler z parafii pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie i Małgorzata Ewa Kaczmarek, panna z parafii tutejszej

– zapowiedź II;

Patryk Podgórski, kawaler z parafii tutejszej i Aleksandra Zofia Tokarski, panna z parafii Bogarodzicy Dziewicy w Warszawie

– zapowiedź II;

Łukasz Więcek, kawaler z parafii pw. św. Tomasza w Warszawie i Maja Natalia Kalisiewicz, panna z parafii tutejszej

– zapowiedź II;

Aleksander Jerzy Grym, kawaler z parafii tutejszej i Katarzyna Ewa Baumgart, panna z parafii pw. św. Zofii Barat w Warszawie

– zapowiedź I.

Każdy, kto by wiedział o przeszkodach zachodzących między narzeczonymi zobowiązany jest powiadomić kancelarię parafialną.

Intencja różańcowa Kół Żywego Różańca

od 11.04
do 8.05.2016 r.



Aby Matka Najświętsza Królowa Polski wyprosiła nam łaski potrzebne do trwania przy Jezusie aż do końca trwania naszej ziemskiej wędrówki.

Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01

(tel. czynny od poniedziałku do piątku w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00

wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA

- Oddział w Warszawie,

ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa

Nr rachunku:

87160013741846849180000001

internet: www.parafiawilanow.pl

e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl

e-mail **Redakcji**: klimaty@parafiawilanow.pl

Wydawca

